

Sygn. akt – IX Ka 323/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4. września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Barbara Plewińska

Sędziowie: S.S.O. Aleksandra Nowicka

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – sekr. sąd. Magdalena Kaiser

przy udziale Prokuratora Prok. Okręgowej w Toruniu Jerzego Kąkolewskiego

po rozpoznaniu w dniu 4. września 2014 r.

sprawy **M. Z.**, oskarżonego z art. 226§1 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 15. kwietnia 2014 r., **sygn. akt VII K 259/13**,

- I. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 66§1 kk i art. 67§1 kk postępowanie karne o czyn zarzucony oskarżonemu warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby;
- II. na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 49§1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 200 (dwustu) zł;
- III. na podstawie art. 415§2 kpk pozostawia bez rozpoznania obydwie powództwa cywilne wniesione wraz z aktem oskarżenia przez Prokuratora na rzecz każdego z pokrzywdzonych;
- IV. obciąża oskarżonego kosztami procesu poniesionymi od chwili jego wszczęcia, w tym opłatą w kwocie 60 (sześćdziesięciu) zł.

Sygn. akt IX Ka 323/14

## UZASADNIENIE

**M. Z.** został oskarżony o to, że:

w dniu 9 kwietnia 2013 r. w B., woj. (...), znieważył ratowników medycznych J. K. i B. R. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych używając słów powszechnie używanych za obelżywe oraz słów wulgarnych,

tj. o czyn z art. 226 §1 kk

**Sąd Rejonowy w Chełmnie wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r.** (sygn. akt VII K 159/13):

- I. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu tj. występku z art. 226 §1 kk i na podstawie art. 59 §1 kk odstąpił od wymierzenia mu kary,

II. na podstawie art. 49 § 1 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 200 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

III. na podstawie art. 415 § 1 kpk uwzględnił w całości powództwa cywilne wytoczone przez Prokuratora Rejonowego w Wąbrzeźnie i zasądził na rzecz pokrzywdzonych J. K. i B. R. kwoty po 1.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 12 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy,

IV. nakazał pobrać od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Chełmnie kwotę 100 złotych tytułem wpisu od powództw cywilnych, od uiszczenia którego zwolniony był prokurator,

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 90 złotych oraz opłatę sądową w kwocie 30 złotych.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego** zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku tj.:

- art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych przy jednoczesnym tendencyjnym i bezpodstawnym uznaniu wyjaśnień oskarżonego za niepolegające na prawdzie, co doprowadziło do dowolnego wniosku o popełnieniu przez oskarżonego zarzuczonego mu czynu bowiem takie przekonanie sądu meriti oparte zostało wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonych, przy braku poparcia tych zeznań innym składnikiem materiału dowodowego,

- art. 92 kpk, art. 410 kpk, art. 7 kpk i art. 5§ 2 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, co nastąpiło podczas dokonywania oceny tej części materiału jaka była sprzeczna z zeznaniami pokrzywdzonych,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania polegający na:

- uznaniu, że świadek M. L. zeznawała nieprawdę i w ten sposób próbowała umniejszyć winę oskarżonego,

- uznaniu, że pokrzywdzeni zostali w wyjątkowo wulgarny sposób znieważeni i znieważenie nastąpiło wielokrotnie, podczas gdy z zeznań dyspozytorki pogotowia ratunkowego, z którą w stałym kontakcie radiowym pozostawali wynika, że nie zgłaszali znieważenia tylko wskazywali, że oskarżony nie chce udzielić im pomocy przy wyciągnięciu karetki z miejsca, z którym się zakopali.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Niezależnie od zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie wobec oskarżonego warunkowo umorzył.

Apelacja obrońcy jest mało konkretna. Wprawdzie obrońca wypunktował w apelacji zarzuty naruszenia szeregu przepisów postępowania jak i sformułował zarzut błędnych ustaleń faktycznych, jednakże prezentując swój pogląd w sprawie obrońca czyni to w sposób mało rzeczowy gdyż poza schematycznym i ogólnikowym uzasadnieniem istoty poszczególnych zastrzeżeń co do oceny dowodów i rzetelności postępowania (sprowadzającymi się do kwestionowania odrzucenia wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego córki, a jednoczesnym uwzględnieniem zeznań pokrzywdzonych) skarżący nie wyjaśnił jakie konkretnie reguły oceny dowodów sąd meriti miał naruszyć. Uzasadniając tezę o dowolnej ocenie dowodów wszak nie wystarczy samo odwoływanie się do tego, że pewna grupa dowodów nie została uznana za wiarygodną a pewnej taki walor nadano, jak też nie wystarczy samo twierdzenie, że gdyby uwzględnić określone

dowody (odrzucone przez sąd orzekający) można by poczynić odmienne ustalenia faktyczne niż zostały dokonane. Obrazy art. 7 kpk nie uzasadnia samo tylko powołanie się na własne oceny (przeciwnej do zaprezentowanych przez sąd orzekający) lub polemiki z ocenami zawartymi w uzasadnieniu wyroku i ustaleniach faktycznych; a do takiej kategorii należały wywody apelacji. Wszak dokonanie oceny dowodów w sposób odmienny od oczekiwań strony procesowej nie stanowi podstawy do wytykania naruszenia błędów w tym zakresie.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest dostatecznie staranna i rzetelna a ustalenia faktyczne trafne. W sprawie nie ujawniły się podstawy by zastosować regułę z art. 5 §2 kpk, którego naruszenie skarżący wytyka. W sytuacji gdy określone ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie sprzecznych ze sobą dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Zresztą z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie wynika aby ten powziął nieusuwalne wątpliwości faktyczne i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego – a przypomnieć należy, że „wątpliwości” o których jest mowa w art. 5§2 kpk muszą być wątpliwościami sądu, a nie skarżącej strony; brak jest też uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sąd powinien był powziąć takie wątpliwości.

Wyrażony w sposób przekonujący w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku pogląd o winie oskarżonego w zakresie zarzuczonego mu czynu ukształtowany został na podstawie wszystkich - swobodnie ocenionych - dowodów zebranych w sprawie, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Odwołując się bowiem do reguł określonych w art. 7 kpk sąd przekonująco wyjaśnił, dlaczego to dowody niekorzystne z punktu widzenia interesów oskarżonego uznał za wiarygodne, wskazując jednocześnie powody nie uwzględniania wersji oskarżonego.

Analiza sądu meriti który doszedł do wniosku, że zachowaniem opisanym w postawionym mu zarzucie wyczerpał znamiona czynu z art. 226§1 kk jest logiczna, jasna i przekonująca. Argumenty apelacji kwestionujące zaskarżony wyrok w tej części są polemiczne i nie uwzględniają wyników postępowania dowodowego, w tym jednoznacznych i spójnych zeznań J. K. i B. R.. Nie było powodu by wątpić w szczerść pokrzywdzonych bowiem nie mieli oni powodu by zeznawać fałszywie na niekorzyść oskarżonego. Nie ujawnił się też jakikolwiek motyw który mógłby ich skłonić do zeznawania, że oskarżony ich znieważył gdyby w rzeczywistości zachowywał się poprawnie i gdyby nie wypowiedział pod ich adresem żadnych obraźliwych słów. Owszem, nie da się wykluczyć, że pokrzywdzeni mogli w swoich relacjach pomijać jakieś własne niewłaściwe (prowokujące) zachowanie względem oskarżonego, jednakże nie ma powodu by wątpić w szczerść ich wersji odnośnie zniewag wypowiedzianych przez oskarżonego. Zresztą oskarżony przyznawał, że był w czasie zdarzenia mocno zdenerwowany i „trochę im naubliżał” (k. 25 v.); w takich warunkach - jak pokazuje doświadczenie życiowe - nie trudno o wyzwiska i obelgi, dlatego relacje pokrzywdzonych w zakresie w jakim opisywali zachowanie oskarżonego są przekonujące i wiarygodne.

Jakkolwiek ocena dowodów i ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyrokowania nie budzą zastrzeżeń, to jednak sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że w sprawie nie trzeba sięgać po rygory wyroku skazującego lecz do realizacji wobec oskarżonego celów kary wystarczające będzie warunkowe umorzenie postępowania, i w takim właśnie kierunku zaskarżony wyrok został skorygowany.

Sąd Rejonowy zdecydował się odstąpić od wymierzenia oskarżonemu kary w trybie art. 59 §1 kk bowiem uznał, że stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie jest znaczny, i rzeczywiście okoliczności, na które sąd meriti zwrócił uwagę uzasadniając swoje stanowisko przekonuje o słuszności jego założenia. Faktycznie bowiem na zachowanie oskarżonego należy spojrzeć z jednej strony przez pryzmat jego zdenerwowania i wzburzenia które się pojawiły na widok karetki pogotowia która ugrzęzła w błocie na terenie jego nieruchomości, zaś z drugiej, nie można pomijać, że na postawę oskarżonego miała wpływ pewna bierność ratowników medycznych, którzy początkowo ignorowali jego starania o pomoc w wyciągnięciu ich wozu z błota i którzy nie byli skorzy by pomóc oskarżonemu w przypięciu linki holowniczej. Jakkolwiek taka postawa pokrzywdzonych najwyraźniej wynikała z faktu, że nie wiedzieli, iż oskarżony został poproszony przez swojego zięcia pracującego w straży pożarnej (do której pokrzywdzeni zadzwonili chwilę wcześniej z prośbą o interwencję wozu strażackiego) o wyciągnięcie karetki za pomocą sprzętu używanego przez oskarżonego w gospodarstwie, jednakże nie zmienia to faktu, że oskarżony mógł się czuć urażony ich bezczynnością

gdyż mógł sądzić, że ich brak zaangażowania to wynik arogancji, lekceważenia czy zaciętrzewienia wynikającego z wcześniejszego użycia pod ich adresem słów obraźliwych, a nie oczekiwania na przyjazd straży pożarnej.

Powyższe argumenty (jak i argumenty wykorzystane przez sąd I instancji) przekonują jednocześnie, że także stopień winy oskarżonego nie był znaczny. Oskarżony działał pod wpływem impulsu i w sposób nagły bo był mocno zirytowany. Udzieliło mu się zdenerwowanie jego córki, która zobaczywszy karetkę „rozjeżdżającą” podwórko jako pierwsza zaczęła krzyczeć na ratowników. Poza tym należy zważyć, że słowa użyte przez oskarżonego nie zawierały jakoś szczególnie wysokiego poziomu napastliwości i agresji. Niewątpliwym jest, że wypowiedzi oskarżonego zawierały znieważającą treść, jednakże jej poziom należy ocenić raczej jako umiarkowany bowiem zwroty użyte przez oskarżonego („osły”, „barany”, „debile”) nie należą do szczególnie obraźliwych. Niewątpliwie język polski posiada słowa i zwroty zdecydowanie bardziej znieważające i niestety takie słowa nad wyraz często są używane w sytuacjach konfliktowych; oskarżony jednak takich słów nie użył, co pozwala przyjąć, że mimo wszystko się mitygował i chyba starał się ograniczyć swoją werbalną agresję.

Dla oceny zachowania oskarżonego nie może też pozostać bez znaczenia fakt, że ostatecznie - mimo, że był zbulwersowany poczynaniami pokrzywdzonych - zdecydował się im pomóc i wyciągnął ich za pomocą własnego samochodu terenowego z grzęzawiska, choć w tych okolicznościach wielu ludzi „obraziłoby się” i zaniechało udzielenia pomocy. Oskarżony pokazał, że potrafi okiełznać negatywne emocje i stać go - nawet w stanie silnego wzburzenia - na racjonalne działanie implikowane interesem społecznym.

Spełniony jest także niezbędny do warunkowego umorzeni postępowania wymóg niekaralności oskarżonego za przestępstwo umyślne. Po lekturze pisemnych motywów wyroku można dojść do wniosku, że sąd meriti nie brał w ogóle pod uwagę możliwości warunkowego umorzenia postępowania z uwagi na uprzednie skazanie oskarżonego w sprawie (...) Sądu Rejonowego w C.za czyn z art. 292 1 kk (k.85-89), jednakże najwyraźniej sądowi uszło uwadze, że skazanie to uległo zatarciu a więc oskarżony uchodzi w świetle prawa za osobę niekaraną. Poza tym sąd I instancji pominął, że skazanie to dotyczyło czynu nieumyślnego, a więc nawet jeśli by nie doszło do jego zatarcia i tak nie wykluczałoby warunkowego umorzenia postępowania w sprawie. Wprawdzie ostatnio pojawił się nowy wyrok w sprawie (...) (k. 152), jednakże postępowanie to zakończyło się warunkowym umorzeniem postępowania, a więc wyrok ten (który nie jest wyrokiem skazującym) również nie stanowi przeszkody do skorzystania wobec oskarżonego z dobrodziejstwa określonego w art. 66 kk.

W obliczu powyższych okoliczności, nie może budzić wątpliwości, że w sprawie nie ma potrzeby skazywania oskarżonego a dostateczną reakcją na jego zachowanie (naganne lecz nie karygodne) będzie warunkowe umorzenie postępowania na minimalny okres próby. Roczny okres próby jest wystarczający do weryfikacji postawy oskarżonego, zwłaszcza elementu przestrzegania prawa. Cel wychowawczy zrealizuje nadto obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego w wysokości 200 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Konsekwencją warunkowego umorzenia postępowania była decyzja o pozostawieniu powództw cywilnych wytoczonych przez prokuratora na rzecz pokrzywdzonych bez rozpoznania. Merytorycznemu orzekaniu w tym przedmiocie sprzeciwiał się przepis art. 415 §2 kpk.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk w zw. z art. 634 kpk, obciążając nimi oskarżonego oraz zasądając od niego opłatę sądową w wysokości 60 złotych obliczoną po myśli art. 7 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.